

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:	Numer pojedynczy k. 5.	Adres wydawnictwa	Przedpłatę i ogłoszenia naj- lepiej przysyłać wprost do redakcji.	OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne rasy kop. 6. REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz. WYKŁADY wiersz kop. 15. W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Włodowska 8), Pio- trowskiego (Senatorska 20), Bergsona (Senatorska 32).
W Płocku i w Łomży: Rocznie rs. 5, półroczn. rs. 2 k. 50, kwartalnie rs. 1 k. 25. Za odosłanie do domu miesięcznie k. 5. Z przesyłką pocztową: Rocznie rs. 6, półroczn. rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50. Zagranicą: Rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.	Za zmianę adresu dopłaca się kop. 20. Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgar- nie i kolporterzy po miastach i miasteczkach.	W Płocku W oddziale Łomżyńskim: Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.	Recepty nie zastrzeżone nie zwracają się.	

Oddział Płocki Banku Państwa

ma zaszczyt podać do wiadomości po-
wszechnej, iż z dniem 1/14 września r. b.
opłata za operacje przekazowe sum pie-
niężnych pobierana będzie w rozmiarach
następujących:

za przekazy sum do 500 rb.—25 k.
" od 500 do 1000 rb.—40 k.
" —1000 — 100/t rb. po 40 (od ty-
siąca)
" — 100 — 200/t rb. po 25 (od ty-
siąca i prócz tego 15 rb.)
" — 200/t — i wyżej po 20 (od ty-
siąca i prócz tego 25 rb.)

Pzy przekazy sum wyższych nad 1000
rubli — tysiąc niekompletny uważa się za
zupełny.

Za przekazy, przesyłane telegraficznie,
zgodnie z przyjętym porządkiem, pobiera się
opłatę podwójną, oprócz wartości depesz.

Na pierwszy numer hypoteki

majątku ziemskiego w gub. Płockiej (20
włók w najlepszej pszennej glebie), po
21,000 Towarzystwa, potrzebna jest suma
od 6-ciu do 10-ciu tysięcy rubli na dłuż-
szą lokatę. Akuratna wypłata procentu,
7% w ratach półrocznych z góry, specja-
lnie zapewniona. Wiadomość bliższa u
W-go reagenta Cybalskiego w Płocku.

Dr. Wł. Biesiekiński

przeprowadził się na ul. Grodzką do domu
Humieckiego (były dom Czapki).
Przyjmuje jak dawniej: Choroby chirur-
giczne, kobiece i moczopłciowe.

Żegluga parowa na Wiśle

zawiadamia, że statki parowe kursują mię-
dzy Warszawą, Płockiem a Włocławkiem
i wychodzą:

z Warszawy do Płocka i Włocławka o 1 w nocy i 7 r.
" " o 9 rano i 1 po południu.
z Płocka do Warszawy o 5, 6 1/2, 8 rano i 7 wiecz.
z Płocka do Włocławka o 6 i 8 rano i 2 po pold.
z Włocławka do Płocka i Warszawy o 4 rano.
" " o 1 i 4 po południu.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R.-Katoickiego.	Imiona światłych
Sobota	11 sierpn. Zuzanny	Włodzimierz
Niedziela	12 " Klary	Ślawa bi.
Poniedział.	13 " Hipolita	Roslawa
Wtorek	14 " Euzebjusza	Dobrowoja
Środa	15 " Wniebowz. N.M.P.	Jacława św.
Czwartek	16 " Rocha	Domorada
Piątek	17 " Mirona i Pawła m.	Mirona I.

Wschód słońca o godz. 4 m 37.

Zachód słońca o godz. 7 m. 19

Odmiana księżycza: Ostatnia kwadra d. 17 sierpnia
o godz. 1 m. 10 po polud.

Wysok. wody na Wiśle d. 7 sierpn. 2 stóp 9 cali
pod Płockiem. d. 8 " 2 " 6 "
d. 9 " 2 " 3 "

Temperat. w Płocku: C°d. 7 sierpn. 16,2 23,4 18,7
d. 8 " 18,8 28,5 21,3
d. 9 " 15,1 21,4 18,6

Jarmarki: W gub. Płockiej: 21 sierpnia w Ra-
ciażu, 22 w Kikole, 27 w Płocku i w Golyminie,
28 w Radzanowie, w Dobrzyniu nad Drwęcą, 29
w Janowie.

W gub. łomżyńskiej: 14 sierpnia w Różanie, 20
w Sokolach w Grajewie, 22 w Myszynie, 27 w An-
drzejowie, 29 w Makowie.

Zmiany w służbie i mianowania.

Urządnik poczt. telgr. z kantoru kolneńskiego
Kondrasik przeniesiony do kantoru łupnńskiego.
Urządnik poczt. telgr. z oddziału tykocińskiego
Bielogorski przeniesiony do kantoru poczt. telgr.
wysoko-litewskiego. Kancelista z zarządu okręgu
poczt. telgr. grodzieńskiego Semionow, przeniesiony
do oddziału poczt. telgr. w Tykocinie.

Członkami dozoru kościelnego płockowskiego, w
gub. łomżyńskiej — zatwierdzeni: mieszkańcy wsi
Płonka-Strzmińska Wincenty Roszkowski, z Płonki
Kościelnej Klemens Gąsowski, z Lupianki - Starej
Juljan Gąsowski i przydującym mieszkańiec wsi
Gąsówka - Skwarka Franciszek Dworakowski.

Członkami dozoru kościelnego białoszewskiego
w gub. łomżyńskiej zatwierdzeni: ze wsi Klim-
szewna Juljan Klimaszewski, ze wsi Modzele Jó-
zef Modzelewski, ze wsi Sosnia Wojciech Ziemi-
kiewicz i przydującym wójt gm. Białoszewo Fran-
cisek Mściuchowski.

2 Towarzystw kredytowych miejskich.

Zwracamy uwagę czytelników miast i mia-
steczek, a właściwie posiadaczy nierucho-
mości w nich, na zamieszczone w dzisiej-
szym numerze naszego pisma, ogłoszenie
dyrekcji Towarzystwa kredytowego miasta
Płocka, o rozszerzeniu działalności Tow.
na miasta i osady miejskie, o czym w swo-
im czasie donosiliśmy. Dyrekcja zawi-
adamia, że przyjmuje oświadczenia co do
przystąpienia do Tow., przyczem wyjaśnia
pewne w tym względzie obowiązujące prze-
pisy.

O pożytku, jakiego z rozszerzeniem dzia-
łalności Towarzystw kredytowych spodzie-
wać się należy dla naszych miast i mia-
steczek, nie trzeba się chyba zbyt rozpisy-
wać. Nasze opuszczone, zaniedbane mia-
sta mogą się choć cokolwiek podnieść, ma-
jąc udostępniony długoterminowy kredyt
amortyzacyjny. Właściciele domów i dom-
ków, wyrwają się z czasem ze szpon słyn-
nych lichwiarzy małomiasteczkowych.

A więc obywateli miejsc miast powiat-
owych Mławy, Ciechanowa, Przasnysza,
Lipna, Sierpeca, Rypina i osad Wyszogrodu,
Dobrzynia, Bielska, a nawet miast guber-
nii ościennych—Płońska, Gostynina,—po-
winni zebrać się, rozpatrzyć pomiędzy sobą
sprawę i przesłać odpowiednie oświadcze-
nia do Tow. Kredytowego miasta Płocka.
Toż samo tyczy się miast gub. łomżyńskiej
odnośnie do miasta Łomży.

P Ł O C K .

Jarmark trzydniowy. W d. 27 b. m.
t. j. w poniedziałek po św. Bartłomieju
rozpoczyna się w Płocku jarmark trzydni-
owy t. z. jesienny, który przed dwoma jesz-
cze laty odbywał się przez cały szereg lat
na św. Michała. Przez ostatnie pięć lat
w czasie jarmarku odbywały się wystawy
koni i bydła, a ponieważ w tym czasie t. j. w
początkach października dawało się odczu-
wać niekiedy zbyt zimno dla przyprowa-
dzonych zwierząt, więc na skutek starań
komitetu wystawowego, jarmark ten został
przeniesiony na termin obecny t. j. pierw-
szy poniedziałek po św. Bartłomieju, czego
jednakże kalendarze nasze jeszcze nie za-
znaczyły.

Ludność okoliczna, niedość powiadomiona
o tej zmianie, zresztą tradycyjnie przyw-
iązana do dawnego terminu, nielicznie bar-
dzo przybywa na jarmark odbywający się
obecnie w końcu sierpnia, przybywa nato-
miast licznie w terminie dawnym, gdy
właściwie jarmarku w mieście niema. To
rozdwojenie pewnego rodzaju niekorzystnie

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od dnia 30 lipca do d. 5 sierpnia 1900 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Higrometr średnia %	Opady m.m.	U w a g i
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
30 P.	18,0	26,5	19,0	21,2	E ₂	SE ₂	O	0	1	10	70	6,1	rosa, deszcz, burze od.
31 W.	16,0	21,5	15,0	17,5	W ₂	W ₃	W ₁	10	7	2	89	1,5	deszcz k. razy
1 Sr.	16,5	21,0	15,5	17,7	W ₂	SW ₂	W ₂	2	2	2	79	—	rosa
2 Cz.	17,0	24,0	18,2	19,7	O	S ₂	S ₂	0	4	3	69	—	rosa, wicher w nocy
3 P.	15,4	19,6	14,4	16,5	W ₃	W ₃	O	2	5	0	75	—	rosa
4 S.	19,4	25,8	20,0	21,7	S ₁	S ₃	S ₂	0	1	4	61	11,0	rosa, wicher, burze i
5 N.	15,0	21,0	13,5	16,5	So	SW ₂	O	10	2	1	82	—	rosa [deszcz w n

Średnia 19,8

Średnia 78

Suma opadu 18,6 m.m.

Objasnienie znaków. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wia-
tru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez lity-
ry—zupełna cisza.

oddziaływa na bieg interesów handlowych.
Przez dwa ostatnie lata, jarmarki były
bardzo słabe właśnie z powodów wyżej
wyluszczonej, tymczasem dawniej jarmar-
ki były bardzo ożywione i słynęły na całą
okolicę.

Nie powiemy, aby zmiana terminu pier-
wotnego na dzisiejszy była dobrym pomy-
słem. W terminie pierwotnym po ukoń-
czeniu już siewu, gdy ma się ku dobrej
jesieni, ludność chętnie przybywała do mia-
sta w celu czynienia zakupów na zimę.
Zakupowali kożuchy, szale, szaliki czapki
i ubrania cieplejsze, kupowali naczynia do-
mowe i w ogóle to, co wydawało się po-
trzebne na czas zimowy, który dla na-
szych wieśniaków jest pewnego rodzaju
letargiem długim.

Termin dzisiejszy nigdy nie będzie sprzy-
jał ożywieniu jarmarków. Roboty w polu
w pełnym biegu, rozpoczyna się okres sie-
wów, tak ważny dla rolników. W końcu
sierpnia jest jeszcze za ciepło, aby myśleć
o zakupach na zimę.

Sądziłoby się, że najlepiej byłoby powró-
cić do terminu dawnego, od którego lud-
ność jeszcze się nie odzwyczaiła, a tymcza-
sem do nowego nie przyzwyczaiła. Zmia-
na ta wywołana chwilowymi okolicznościa-
mi ze względu na dobro dla małej części
interesowanych niekorzystnie oddziaływała na
szeroką warstwę tej ludności, która głów-
nie korzysta z jarmarków. Z jednej stro-
ny całe rzesze drobnych rzemieślników
i handlujących, z drugiej—ludność wiejska
rozległej okolicy.

Powrót do terminu pierwotnego wydaje
się nam bardzo właściwym. Interesujący
się tą sprawą powinni zrobić odpowiednie
podanie do władzy miejscowej.

Koncert. W pierwszych dniach września
odbędzie się koncert muzyczny panien
Marii i Zofii Naimskich, płoczanek, któ-
rych rodzina znana jest oddawna w naszym
mieście. Jedną z artystek uprawia forte-
pian, i w ostatnich czasach była uczennicą
Leszetyckiego w Wiedniu, druga gra na
skrzypcach, a uczyla się u różnych słyn-
nych artystów. Występy panien Naimskich
w Tow. muzycznym w Warszawie zyskały
sobie uznanie krytyki.

Oddział równoległy klasy pierwszej.
w gimnazjum męzkim, którego zniesienie
w tym roku było zamierzonym, zostanie
prawdopodobnie w dalszym ciągu utrzyma-
nym ku radości licznych rodziców, nie wie-
dzących na razie, co czynić z synami.
Mieszkańcy miasta w obec pogłoski o znie-
sieniu oddziału zrobili podanie do pana

kuratora okręgu naukowego z przedsta-
wieniem i prośbą o utrzymanie tegoż na-
dal. Pan kurator przedstawienie to prze-
stał do tutejszej władzy gimnazjalnej z po-
luczeniem wyjaśnienia szczegółowo, jak stoi
sprawa, czy możliwym jest w jakimkolwiek
sposób zadosyć uczynić podającym prośbę.
Władza gimnazjalna w zasadzie jest za u-
trzymaniem oddziału, który w warunkach
naszego miasta, odległego od kolei, gdzie
nie ma żadnych szkół realnych lub zawo-
dowych, jest niezbędnie potrzebny. Za-
rządzający gimnazjum, rzuca myśl albo
wynająć dla jednej z klas np. wstępnej
mieszkanie na mieście, lub też mieszka-
nie takie wynająć dla sekretarza, który
obecnie korzysta z gmachu gimnazjalnego
i z pozostałego po nim mieszkania utwo-
rzyć potrzebną klasę. Zdaje się, że ta
druga myśl przejdzie, w każdym razie wła-
dza nie ma nie przeciwko utrzymaniu od-
działu.

Mianowanie. Inżynier miasta p. Stefan
Usakiewicz mianowany został inżynierem
pow. mławskiego. Pan Usakiewicz zamiesz-
ka w Mławie.

Z „Towarzystwa kolarzy płockich“. Ko-
larze usilnie pracują nad przygotowaniem
dla siebie toru na placu powystawowym,
który wydzierżawili obecnie dla swego u-
żytku. Dzięki bezinteresownej pomocy i o-
fiarności niektórych osób robota idzie szyb-
ko. Obywatel podmiejski p. Jasieński ze
swej strony kazał płacić zorać, zbronować
i zwalcować; urządzeniem toru zajmuje się
ogrodnik miejski p. Odalski, a uporządko-
waniem całego placu p. Apfelbaum.

We wrześniu na nowym torze urządzone
będą gonitwy dla członków miejscowych,
a z rozpoczęciem nowego roku szkolnego
plac zostanie otwartym dla młodzieży, któ-
ra będzie mogła korzystać z gier i zabaw,
urządzanych na świeżem powietrzu.

Jeszcze o podpisach na wekslach.

„Gaz. handlowa“ w odpowiedzi na naszą
wzmiankę o podpisach na wekslach pisze:

„Zaznaczyliśmy już, że wbrew krążącym
pogłoskom, Kantor Warszawski i inne oddzia-
ły Banku Państwa nie żądają podpisów na
wekslach, wyszczególniających imię, imię
ojca i nazwisko, gdyż wymagane takie nie
byłoby w zgodzie z przepisami prawnymi.
Tymczasem „Echa płockie i łomżyńskie“,
podając tę naszą informację, ze swej stro-
ny nadmienili, że wymagane to istnieje na
pewno w miejscowych oddziałach.—Postano-
wiliśmy więc raz jeszcze rzecz sprawdzić u
źródła, mianowicie w tutejszym wydziale
dyskontowym kantoru Banku Państwa. Stam-

tań własnie otrzymujemy ponowne zapewnienie, że ani w warszawskim, ani w innych instytucjach banku Państwa z mocy obowiązujących przepisów taki porządek co do przyjmowania weksli do dyskonta nie istnieje. Jeśliby więc w oddzielnych filjach zaprowadzony został, to nie na mocy polecenia władz centralnych, lecz skutkiem wewnętrznego porządku. — Być może, iż ten porządek wewnętrzny ma na względzie pewne trudności, które co do osób następują się przy proteście weksli, gdy odnośne dane co do imion i imion ojców nie są znane oddziałowi.

Tak, czy inaczej, z wyjaśnienia tego wynika, że rozporządzenie takie niektórych oddziałów nie ma mocy prawnej i że można by je na drodze właściwej zakwestyonować. Dodać możemy, że wiadomo nam, iż w wyższych władzach w swoim czasie brano pod uwagę, również dla względów łatwego dochodzenia należności u wierzycieli, projekt podobnych formalności co do podpisów, lecz po rozpatrzeniu obowiązujących przepisów i zwyczajów handlowych znaleziono, że tryb taki byłby w niezgodzie z prawnymi stosunkami.

Z wypadków. Pracujący w gmachu monopolowym przy majstrze ciesielskim Marciniak spadł z wysokości pierwszego piętra na deskę nabita gwoździami tak nieszczęśliwie, że został mocno pokaleczony na całym ciele i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Sprostowanie. W wykazie ofiary, złożonej w redakcji na ozdrowieńców szpitala, a ogłoszonej w numerze poprzednim, popełniono pomyłkę w oznaczeniu liter ofiarodawcy. Zamiast J. W. powinno być J. Z.

Ł O M Ż A.

Z gimnazjum żeńskiego. Na miejsce p. Kalichewicza, przeniesionego do szkoły realnej w Sosnowicach, zarządzającym łomżyńskim gimnazjum żeńskim mianowany został nauczyciel etatowy tegoż gimnazjum, p. Moisiejew.

Z Dyrekcji T. K. Z. Na zebraniu radców w dn. 1 sierpnia r. b. prezesem dyrekcji łomżyńskiej wybrany został na następne czterolecie p. Henryk Tański. Rozkład kadencji dla radców wypadł jak poniżej.

W sierpniu radcowie Henryk Malinowski i Teodor Rzętkowski.

We wrześniu Rzętkowski i Stanisław Woyczyński.

W październiku Woyczyński i Adolf Bzura.

W listopadzie Bzura i Stanisław Kisielnicki.

W grudniu Kisielnicki i Ludwik Choynowski.

W styczniu Choynowski i Malinowski.

W lutym Malinowski i Rzętkowski.

W marcu Rzętkowski i Woyczyński.

W kwietniu Woyczyński i Bzura.

W maju Bzura i Kisielnicki.

W czerwcu Kisielnicki i Rzętkowski.

W lipcu Rzętkowski i Malinowski.

W sprawie zapisu s. p. Kosiorka. Ludwik Kosiorek, właściciel osady, położonej w osadzie Mazowiecku pod № 27, przez testament własnoręczny z d. 15 grudnia 1870 r. pozostawił następujące zapisy na cele dobroczynne i na kościoły:

na reparację kościoła w Wiźnie 300 rb.

na reparację kościoła w Mazowiecku, lub na przybudowanie presbiterjum 600 rb.,

dla ubogich w parafjach: Wiczna, Mazowieck, Dąbrowka i Dąbrowa po rb. 75, razem 300 rb.

dla ubogich w parafjach: Tykocin, Kuczyn, Kulesze, Kobylin, Wyszonki, Piekuty, Chodyszewo i Płonka po rb. 45, razem 360 rb.

oraz na nabożeństwa żałobne za spokój duszy zapisodawcy, jego żony Joanny, z warunkiem, iżby nabożeństwa te odbywały się co najmniej raz na miesiąc:

dla O.O. Kapucynów w Łomży 150 rb.,

dla O.O. Bernardynów w Tykocinie 150 rb.,

tudzież na tenże cel dla innych kościołów wedle uznania egzekutorów testamentu 200 rb.

Z pozostałego majątku testator przekazał pewną sumę na spłatę ciążących na osadzie długów, część przeznaczył na legaty dla krewnych, resztę zaś na koszty pogrzebu swego i żony i dla rozdania przybyłym na pogrzeb księżom. Na egzekutorów testamentu zaproszeni zostali ks. dziekan Jan Dąbrowski i ks. Jan Kruszkowski z Dąbrowki.

Przez kodycył, sporządzony w grudniu 1872 r., s. p. Kosiorek zaakceptował powyższe zapisy ze wzmianką, że przeznaczona przezeń dla ks. Bernardynów w Tykocinie kwota rb. 150, z powodu zamknięcia klasztoru Tykocińskiego, ma być wypłaconą O.O. Kapucynom w Łomży.

Wykonanie testamentu, stosownie do woli testatora, miało nastąpić po śmierci jego małżonki Joanny, a w tym celu egzekutorowie zobowiązani zostali do sprzedaży osady i wogóle do zrealizowania pozostałości we właściwym czasie.

Po śmierci s. p. Kosiorka, która nastąpiła w d. 18 października 1875 roku testament został otwarty i opublikowany przez b. Trybunał w Łomży w d. 29 listopada 1875 r., poczynione zaś na kościoły i na cele dobroczynne zapisy przez władze właściwe przyjęte zostały.

Tymczasem krewni s. p. Ludwika Kosiorka, działając w charakterze spadkobierców, przez akty sporządzone przed Rejentem Włockim w Łomży w d. 5 sierpnia i 13 września 1889 r., pozostawiła po spadkodawcy osadę w Mazowiecku sprzedali Konstantemu i Amelji małżonkom Konopkom, — którzy z chwilą nabycia weszli w posiadanie takowej. Konstanty Konopko umarł w r. 1896, zapisując przez testament swoją połowę osady żonie, z warunkiem wypłaty córkom udziałów — jednej 600 rb., drugiej 450 rb. W r. 1898 wdowa Amelja Konopkowa wystąpiła przed wydział Hypoteczny Sądu Okręgowego w Łomży o wywołanie pierwsiastkowej hipoteki, uznanie jej za właścicielkę osady № 27 w Mazowiecku i przepisanie tytułu własności na jej imię, tudzież zainstalowanie na pierwszym miejscu poczynionych przez jej męża na rzecz córek zapisów w ogólnej sumie 1050 rb. (600 i 450).

Wówczas jednak, w terminie wyznaczonym do zamknięcia postępowania hipotecznego, stawiała się Prokuratorja Królestwa Polskiego, działająca w imieniu Rady Opiekuńczej zakładów Dobroczynnych gubernji Łomżyńskiej, i przez obrońcę swego przy Sądzie Okręgowym, składając testament s. p. Ludwika Kosiorka, kodycył do tegoż testamentu, oraz dowód o przyjęciu przez władze poczynionych przez Kosiorka na rzecz kościołów, tudzież na cele dobroczynne zapisów, wyżej szczegółowo wymienionych, — zażądała zahypotekowania tych zapisów w ogólnej sumie 2060 rb., z pierwszeństwem przed wszelkimi innymi zobowiązaniami i ciężarami.

Po takim oświadczeniu Prokuratorji wywiązał się spór. Konopkowa, oponując przeciw żądaniu Prokuratorji, dowodziła, że poczynione przez Kosiorka zapisy na cele dobroczynne stanowią osobiste zobowiązanie sukcesorów i jej, jako nabywczyni praw tych ostatnich obowiązujących nie mogą; że przytem testator rozporządził nie tylko własnym, lecz i żony swojej majątkiem, że przeto testament, na mocy 1021 art. K. C., winien być uznany za nieważny, a skutkiem tego żądanie prokuratorji, jako bezpodstawne, ulega oddaleniu. W odpowiedzi na powyższe zarzuty przedstawiciel obdarowanych instytucji z kolei oświadczył, że Konopkową, jako nabywczynią praw sukcesorów Kosiorka, na mocy 724 art. Kod. Cyw. obowiązują bezwarunkowo wszelkie rozporządzenia, poczynione przez spadkodawcę.

Wydział Hypoteczny Sądu Okręgowego, w rozpoznaniu powyższych sporów i żądań, przez decyzję z dnia 11 września 1898 r. tytuł własności przyznał Konopkowej, co zaś do żądań: Prokuratorji o zainstalowanie 2060 rb., stanowiących dobroczynne zapisy Kosiorka z pierwszeństwem przed udziałami zastrzeżonymi w testamencie Konopki, — tudzież Konopkowej co do oddalenia pretensji Prokuratorji — odesłał strony do procesu na drodze cywilnej.

W takim stanie rzeczy Konopkowa wytoczyła w Sądzie Okręgowym Łomżyńskim proces przeciwko Radzie Opiekuńczej zakładów Dobroczynnych i, opierając się na wyżej przytoczonych dowodzeniach i racjach, żądała uznania testamentu Kosiorka za nieważny i nieszkodzący jej prawom.

Sąd Okręgowy akcję Konopkowej oddalił, zasądzaając od niej na rzecz Prokuratorji, która i w tym procesie broniła praw obdarowanych instytucji, kosztu procesu.

Na wyrok ten przez powódkę wniesioną została skarga apelacyjna i akty sprawy w tych dniach Sąd tutejszy przesłał do Izby Sądowej, która już ostatecznie za wyrokuje o losach mało komu zapewne

znanych zapisów pobożnego i miłosiernego mieszczanina.

O orzeczeniu Izby Sądowej, w miarę możliwości, postaramy się zawiadomić naszych czytelników, tu zaś dodajemy jeszcze, że pozostała po s. p. Kosiorku osada, wedle dokonanego w ostatnich czasach pomiaru, zawiera przestrzeni około 27 morgów, i posiada wcale przyzwoite zabudowania, zaasekurowane na rb. 820.

Z naszych okolic.

Cukrownia Borowiczki. Gdy wyjedziesz z Płocka statkiem w stronę Warszawy, wkrótce za miastem ukazuje ci się wysoki komin, którego przed kilku tygodniami jeszcze nie widziałeś. To komin nowobudowanej się cukrowni „Borowiczki“, która z wielu względów zajmuje mieszkańców miasta. Budowa postępuje tak, że w końcu października mniej więcej, gwizdanka zwoła ludzi do przerobu buraków, które w tym roku wbrew ponurym początkowo horoskopom na całej plantacji przedstawiają się bardzo dobrze. Znaczna część maszyn i przyrządów została już dostarczoną i obecnie jest ustawiana. Kotły parowe, piec wapienny, dyfuzja są już gotowe zupełnie, a inne przyrządy w części. Stoją już domy dla robotników (36 mieszkań), kantor fabryczny, dom dla urzędników, gotowe są już również warsztaty. Fabryka oświetlona będzie elektrycznością, którą zaprowadza firma Zabokrzeckiego. Transport przyrządów z których warniki i tętnie są istnymi kolosami, odbywa się wodą, co czyni dla fabryki znaczną oszczędność w porównaniu z przewożeniem koleją lub furmankami.

W tym roku spodziewać się można około 100,000 korcy buraków.

Z okolic Ostrowia. W gminie Komorowo, w powiecie ostrowskim przystąpiono obecnie do budowy nowego gmachu murywanego o 2-eh piętrach, który pomiesci zarząd gminy i szkołę początkową. Budynek, stawiany kosztem 8631 rb. z funduszu gminnych, będzie chyba najpokaźniejszym gmachem zarządu gminnego w gubernji łomżyńskiej.

Zarząd główny poczt i telegrafu wstrzymał sprzedaż marek pocztowych w urzędzie gminnym nowogrodzkim, w powiecie lipnowskim.

Z okolic Płocka. Żniwa w tym roku ukończone zostaną o wiele wcześniej niż lat poprzednich. Do połowy sierpnia załatwimy się ze sprzętem zbóż ozimych. Dzięki sprzyjającej pogodzie i upalnym dnem zboża dojrzają szybko tak, że trzeba było się spieszyć, aby zeschłe ziarno nie sypało się po polu. Zbiory nie będą tak obfite, jak się wydawało. Wielu gospodarzy mniejszych narzeka, że w ogólnej sumie żyta np. zbierze się o połowę mniej co do ilości kop, niż roku zeszłego. Słomy będzie więc wielki brak, czego nie wynagrodzi i ziarno namotniejsze, które w ogóle sypie lepiej niż roku ubiegłym. Kopa żyta średniej wielkości wydaje więcej niż dwa korce. Piszę tu w ogóle o gospodarstwach mniejszych. Pszenica i jarzyny zapowiadają plon obfity. Kartofle i buraki cukrowe przedstawiają się więcej niż zadawalniaczo. Owoce również bardzo dopisywały, największe będzie jabłek. Za pud wisni płacono w Płocku najwyżej rubla. Okolice nadrzeczne wysyłają masami owoce do Warszawy.

Chow gęsi w okolicach miasta jest bardzo rozpowszechniony. Niektóre gospodynie wiejskie osiągały z tego do 60 rb. dochodu, a bodaj i więcej. Liczni przedsiębiorcy zagraniczni, „gęsiarze“ zakupują całe stada, płacąc po 1 rb. 50 kop. za sztukę. W tym roku jakoś długo nie zjawiali się i była obawa, że zupełnie nie przyjadą, że trzeba będzie sprzedać na miejscu po 60 kop. za sztukę. Lecz w dniu 1 sierpnia przyjechali i zrobili zakupy, płacąc po 7 złotych.

Ze wsi Kałęczyna w pow. ostrowskim. Największą klęską obecnie wsi i okolicy naszej, są cyganie, którzy za legowisko zimowe obrali sobie wieś Pętkowo-Wymiarowo nad Bugiem w parafji żużelskiej. Ludność wsi okolicznych nie jest zadowolona z tego i oburza się na pętkowianów, za udzielanie wólcęgom gościny, bo cyganie nieraz im porządne szkody robią. Poznali i oni już teraz po niewczasie swój błąd i mocno obecnie żałują swej nieroztropności ale ponieważ zobowiązali się piśmiennie do

jakiegoś czasu dawać im na mieszkanie swą wioskę, więc muszą cierpieć do czasu, a z nimi i okolica cała.

Każdej wiosny po opuszczeniu przez cyganów zimowego legowiska, pętkowiaczy spuszczają, że wielu różnych, na pozór małych rzeczy im braknie. Teraz zwłaszcza, w porze letniej wyrządzają znaczne szkody na łąkach, w polu i lesie. O pół wiorsty od naszej wsi, urządzają się obozem co rocznie w lasku należącym do szlachty zagonowej ze wsi Oltarze-Gólacze nad rzeczką Pukawką.

Gdy lud w czasie żniw jest zajęty pracą na polu przy zbieraniu plonu, cyganie najczęściej wtenczas się włóczą. I oni niby zbierają sobie zapas na zimę, ale jakim sposobem? Kiedy niema przy domu nikogo, porywają bezkarnie drób, zwołując go do siebie, zakradają się do sadów w których niszczą drzewa owocowe, wypasają na łąkach swe koniki, kopiają w polu kartofle niemilosierdzie nieraz całemi zagonami że po nich zostaje się tylko pokopisko jak po jakich dzikach. Zboże znika z dziesiątków i medli. A jak sprytnie umięją oszukiwać gospodarza: na pozór zdaje się, że wszystko zboże stoi na polu, a zajadzie zabierać, to od spodu u snopów niema kłosów, tylko słoma. Dodać należy że w nocy tak się cicho sprawują, iż na drugi dzień już nie znajdziesz ich w tym miejscu (bij w ślad). Notabene oltarzowanie winni nie dać im się rozlokowywać w swoim lesie, niech by dalej wędrowali. Jak wiadomo b. roztropnie postąpiono w tym razie w pow. warszawskim czyniąc u władz gorliwe starania iżby cyganie-włóczęgi nie zakładali siedzib po wsiach. Zdaje się, że i u nas możliwe złemu zaradzić choć w części, gdyż tu idzie o swoje mienie i pozbycie się nieproszonych gości, czyhających na naszą pracę

Mieczek z pod Pukawki.

Płońsk. (Koresp.) W dniu 6 sierpnia bawił tutaj inspektor Banku Państwa p. Beretti. W obecności zarządu i Rady towarzystwa kredytowego, p. inspektor przejrzał rachunkowość towarzystwa i udzielił odpowiednich wskazówek, co do prowadzenia ksiąg i sprawozdań, a także wyzerpująco, na wielu przykładach, objaśnił produktywność wydawanych członkom przez towarzystwa pożyczek.

Następnie rozpatrywana była sprawa korzystania z pośrednictwa towarzystwa, przy nabywaniu różnych przedmiotów dla członków i w zbywaniu produktów ich pracy, wreszcie p. inspektor, życząc szybkiego rozwoju i wzrostu instytucji, obiecał w krótkim czasie wyrobić otwarcie kredytu w plockim Oddziale Banku państwa w celu powiększenia obrotów towarzystwa

Zarząd i Rada w uprzejmych słowach podziękowali p. inspektorowi za troskliwą opiekę nad instytucją.

W obradach przyjmował udział inspektor towarzystw w okręgu plockim p. Dzierżanowski.

Dz.

Pożar. W d. 2 b. m. na folwarku Padołina w pow. rypińskim, z przyczyn niewiadomej wynikuł pożar. Spaliła się młocarnia z elewatozem, oraz słoma od młóconego żyta. Straty wynoszą około 3000 rb.

Przetarg. W magistracie m. Ostrołki odbędzie się w d. 22 sierpnia r. b. przetarg (in minus) za pośrednictwem ofert zapieczętowanych na przedsiębiorstwo oświetlenia 100 latarni miejskich (na trzechlecie). Przetarg rozpocznie się od rocznej sumy dzierżawnej — 1081 rb. 26 kop.

— Zarząd pow. ostrowski ogłasza na dzień 27 sierpnia r. b. przetarg, za pośrednictwem ofert zapieczętowanych na wydzierżawienie dochodów kasy miejskiej z rzeźni miejscowej. Przetarg rozpocznie się od sumy rocznej 2510 rb.

Wadium równa się $\frac{1}{10}$ części sumy przetargowej. W razie utrzymania się na przetargu, wadium zwiększyć należy do $\frac{1}{5}$ części sumy przetargowej.

Wezwanie spadkobierców. Notariusz kancelarji hipotecznej sądu okr. łomżyńskiego wzywa w terminie 6-miesięcznym spadkobierców zmarłego Konstantego Grochowskiego, współwłaściciela dóbr Chelchaj-Chabdzyno w pow. makowskim.

Ruch w sprzedaży ziemi. Folwark Kałęcz A w powiecie ciechanowskim, przestrzeni 90 morgów, od Marjana Tryppenbacha nabył Jan Obuchowicz za 5000 rb.

Folwark Zbyszewo w powiecie lipnowskim, przestrzeni wólk 20 od Moryca Golda nabył Jakób Kon (Cohn) po 3000 rub. za wólkę z inwentarzem.

Epizootja. W miesiącu lipcu, st. st. według Łomż. gub. wiad. epizootja miała w gubernji następujący przebieg.

Na nosaciznę zapadła 1 sztuka; na karbunkul, w czterech miejscowościach gubernji—zapadło ogółem 15 sztuk bydła rogatego, padło 10 sztuk. Na chorobę pysków i racie w 13 miejscowościach zapadło ogółem 756 sztuk bydła rogatego—padły 3 sztuki, zachorowało 81 sztuk owiec, 45 świń. Na parchy w 5 miejscowościach zachorowało ogółem 9 koni. Na wściekliznę w 2 miejscowościach zapadło 39 sztuk bydła rogatego, padło 14. Na żółty zachorowało 35 koni—padło 5 w 4 miejscowościach. Na różę świńską zachorowało 41 sztuk, padło 16 w jednej miejscowości.

Z WARSZAWY.

Wspomnienie pośmiertne. W d. 7 sierpnia r. b. zmarł w Warszawie znany dziennikarz i nowelista Antoni Mieszkowski, piszący pod pseudonimem A. I. Sęka. Zmarły publicysta urodził się w roku 1865, we wsi Kozłowie, pod Pułtuskim. Po ukończeniu gimnazjum i wydziału prawnego na wszechnicy Jagiellońskiej, oddał się za miłowanemu dziennikarstwu. Czas jakiś był sekretarzem Kurjera Codziennego, następnie przeniósł się do Łodzi, gdzie był kierownikiem „Gońca łódzkiego”. W czasach ostatnich pełnił obowiązki sekretarza „Wieku”.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Dzisiejszy obraz, walki rzekomej Europy z Chinami, poza swem doniosłym praktycznym znaczeniem, wyraża się pewnego rodzaju barwnością i kolorytem tonu, zresztą jak przystoi dziejom narodów wschodnich. Zdawało się, że perspektywa wypadki te, wyglądają, jakoby wyjęte z bajki. — a przyszłe pokolenia z zajęciem odczytywać będą te dzieje, kreślone w romansach ówczesnych. I dziś zresztą może jakiś pisarz współczesny zacerpnąć temat z tych wypadków do powieści, chociaż powieść ta nie będzie miała tego znaczenia poetycznego, jakiego nabierają dzieje w fantazji poetów, w oddaleniu czasu.

Istna rzeczywiście bajka, która dla przybijających w niej udział zaznacza się krwawo. Na tronie siedzi młody cesarz chiński usposobiony przychylnie dla pewnych reform pod wpływem namowy ludzi mądrzejszych pomiędzy innymi Li-Hung-Czanga. Lecz matka jego, bardzo zresztą rozumna po chińsku, energiczna kobieta, Semiramida chińska, jak ją nazywają, nie cierpi Europejczyków, nie chce znać ich kultury, bo wie, przeczuwa może, że kultura ta zagładzi oryginalną kulturę chińską, ta kobieta, dowiedziawszy się o zamiarach syna, strąca go z tronu i sama obejmuje władzę.

Wszyscy przeciwni reformom garną się do niej, całe sekty poprzednio już fanatycznie nienawidzące Europejczyków idą za nią. Ale sekty są pochopniejsze do czynu, gorętsze do walki, niż rozumna cesarzowa-wdowa, któraby chciała panować, konsekwentnie i powoli przeprowadzać swe plany. Zjawia się ich wódz, książę Tuan, realizujący pragnienia pomsty nad „djabłami białymi”. Zabijają posła niemieckiego i... japońskiego, innych trzymają w więzach jako zakładników, Europie wypowiadają wojnę. Reszta wiadomości, które dotychczas utrzymują się jeszcze, które są jednakże nie potwierdzone, bo z Pekinu od sześciu tygodni niema wiadomości wiarogodnych, są wogóle zagadkowe. Kto rządzi w Chinach? Nie wiadomo, czy cesarzowa wdowa, czy młody cesarz, czy inny jakiś uzurpator. Czy cesarz żyje, czy cesarzowa żyje, czy rzeczywiście Tuan poległ w walce bratobójczej, nie wiadomo. Kto wydaje rozkazy, kto kładzie podpis „cesarz”, nie wiadomo. Prawdopodobnie, jak donoszą głuche wieści, niema żadnego rządu, rządzą generałowie oddzielnych części wojsk, którzy pomiędzy sobą staczają walki. Rozpoczął się więc bój z Europą. Jaki wynik będzie ostatecznie, nie wiadomo, lecz zaraz z początku Europa pokazała, co zacc jest. Zbombardowała Taku, wzięła Tsientsin po krwawej walce, a obecnie przygotowuje się do pochodu na Pekin. „Białe djabły” przekonani są o swoim ostatecznym zwycięstwie, bo wiedzą, że są silniejsi kulturą i wyżsi duchem, przekonani są, że do nich należeć będzie panowanie nad światem. Nieubłagana konieczność zetknięcia się z narodami mniej cywilizowanymi, skończy się ostatecznie zwycięstwem kultury.

Sądząc z ostatnich wiadomości, które jak mówiliśmy wciąż są bardzo sprzeczne, zbliżające się wzajemnie, bieg rzeczy przedstawia się obecnie tak. Wojska t. z. sprzymierzone? miały już ruszać na Pekin, lecz dowódcy przejrzyli, że siły są za małe, że niektóre oddziały np. angielski nie są dostatecznie przygotowane. Tsientsin pozostający w rękach Europejczyków, w pewnej części t. z. dzielnicy chińskiej, został wzięty z powrotem przez Chińczyków, jeżeli wiadomość ta zostanie potwierdzoną. W Mandżurji Chińczykom nie powodzi się w walkach z Rosjanami. Z położenia odpornego Rosjanie przeszli obecnie do zaczepnego i w ostatnich czasach zdobyli ważne pozycje obwarowane: Ajgun i wsie różne nad rzeką Amurem po stronie chińskiej.

Powstanie wogóle rozszerza się obecnie w dalszym ciągu i południowe części z miastami Kantonem i Szanghajem są już zajęte buntem przeciw Europejczykom. W tych stronach Chin przeważa wpływ angielski. Była wiadomość, że Li-Hung-Czang, który podjął się roli pośrednika pomiędzy Europą a Chinami, popełnił samobójstwo, gdyż nie chciał dostać się w ręce swych nieprzyjaciół, którzy skazali go na śmierć (rozdarcie na polowę) za schlebienie cudzoziemcom. Wiadomość nie potwierdzona. Zmarł słynny przewodca partji socjalistycznej i inicjator związków robotniczych Liebknecht.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Ministerjum rolnictwa zwróciło się do wszystkich gubernatorów Królestwa z prośbą o dostarczenie przepisów, obowiązujących u nas w sprawie rybołówstwa i ochrony ryb.

Szkoły prywatne. Zarządzający szkołami prywatnymi, według nowego rozporządzenia muszą kierować niemi osobiście; powierzenie kierownictwa osobom innym nadal nie może mieć miejsca.

Nafta, jak donosi „Saratow. Dniew.” znacznie staniała, gdyż przemysłowcy stracili obecnie w Chinach, z powodu wojny, obszerny rynek dla zbytu tego towaru, którego ilość na rynku wewnętrznym przeto znacznie się zwiększyła.

Podwyższenie cła. Najwyżej wydano rozporządzenie o podwyższeniu cła na niektóre artykuły wwozu. Cło podwyższone zostało: o 50% od przedmiotów zbytku, jako to: wina, portera, piwa i wyrobów cukierniczych, pomarańczę, cytryny, kawy palonej, wosku i t. p.

O 30% podniesiono cło od kawy surowej w ziarnie, obuwia, wyrobów rymarskich, wosku i t. p. i o 20% od marmuru, broni, owoców smażonych, kakao, świec, płótna, batystu, ubrania, zegarków i innych wyrobów galanterijnych. Na przedmioty ogólnego użytku, nałożono cło o 10% wyższe.

Z czasopism.

Ateneum zeszyty za lipiec i sierpień zawierają:

Dramat polski XIX wieku, studjum impresjonistyczne przez A. Neuwert-Nowaczyńskiego. — Ponad siły, powieść przez Sewera.

Do Siewu
Pszenica New-Yersey i Płocka, Żyto Petkuskie
w Niszczycach p. Bielsk.

BARANY
RASY
RAMBOUILLET
do sprzedania
w Niszczycach p. Bielsk.
Zarząd dóbr DROZDOWO
pod Łomżą

poleca do siewu pszenicę **centryfugowaną**, genealogiczną białą Wysokoliteńską po Rb. 8 za korzec loco st. Czerwoną Bór kol. nadwiśl.

— Wspólna własność ziemiska w gminie wielkorosyjskiej, przez S. Piotrowskiego. — Mięczyński i Dumouriez, przez Aleksandra Krasushara. — Poezja polska o świecie XX stulecia, przez Kazimierza Włostowskiego. — Z Antologii palatynskiej, przez W. Klingera. — Mechanika społeczna, przez L. Winiarskiego. — Polskie spółki zarobkowe i gospodarcze w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich, przez Władysława Tomaszewskiego. — Jago (z szekspirowskich problemów), przez Adolfa Strzeleckiego. — Miłość (wiersz) przez Stanisława Wretowskiego. — Kobiety w dramatach Ibsena, przez Helenę Witkowską. — Z prasy rosyjskiej, przez A. D. — Rozbiory i sprawozdania. — Nowości naukowe i literackie. — Bibliografia.

Wieczory rodzinne. W ostatnich czterech numerach tego pisma czytamy utwór płocczanki, panny Zofji Potworowskiej, baśń p. t. „Pocłunek słońca”. Autorka znana jest i czytelnikom naszego pisma, w którym od czasu do czasu pomieszczała interesujące i ładnie napisane fejtłony.

„**Wszczęświat**” № 31 zawiera: Wł. Gorczyński. O dziesiętnym podziale kąta prostego. K. Bleszyński O biofotogenezie. L. Liechtenstein. O poznaniu przyrody i jej granicach. Zjazd lekarzy i przyrodników w Krakowie. Kronika naukowa. Rozmaitości. Bulletin meteorologiczny.

Ogrodnik polski. U nas zwykle nasienie szparagów ginie bezpożytecznie, a tymczasem pani Jadwiga Chojcka dowodzi w „Ogrodniku”, że z nasion tych przygotowują bardzo smaczną kawę. Nasiona trzeba zebrać, wysuszyć i przechowywać w gąsiorach w suchej spiżarni. Chcąc zrobić z nich kawę, trzeba wysuszone kulki upalić w piecyku jak zwykłą kawę i zmleć na młynku. Do funta takiej kawy wystarczy dodać 4 łyty zyczajnej Ceylon i 4 łyty cykorji, co razem zmieszane, daje smaczną kawę, tańszą i, chyba zdrowszą od ogólnie używanej.

Może które z pań gospodyń wiejskich spróbują przyrządzać taki napój.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu J. K. W jednym z numerów „Ech” była pomieszczona wzmianka powtórzona za innymi pismami, że kończący szkoły miejskie korzystają z ulgi o pożytku świadectwa lekarskiego, jeżeli zdadzą egzamin dodatkowy z łaciny w zakresie trzech klas. Sposobu jak przekonać władzę, że mają prawa wydawać takie świadectwa, nie możemy panu wskazać.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln. B-ci Wolbner, Barczak i S-ka Płock, 10 Sierpnia.

Na targ dzisiejszy dowieziono około 350 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 150 korcy, żyta 100 korcy, jęczmienia pastewnego 25 korcy, owsa 50 korcy, gryki 10 korcy, grochu — korcy i rzepaku letniego 15 korcy.

Płacono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od Rb. 4,85, do 5,15 za 240 f., żyto od Rb. 3,60 do 3,75 za 230 f., jęczmień pastewny od 3,50—3,60 za 210 f., owies od 1,80 do 2,00 za 140 f., grykę od 0,00 do 5,00 za 210 f., groch od 0,00 do 0,00, rzepak od 8,00 do 8,50 za 215 f.

Do spichrzów kupieckich w minionym tygodniu dowieziono na kontrakty poprzednio zawarte około — korcy pszenicy i żyta.

— Za granicę spławiono — berliński z żytem.

Gdańsk. 10 sierpnia. Tendencja stała, ceny pszenicy bez zmiany, żyta mniejsze.

Warszawa 10 sierpnia. (Ceny zboża płacone na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego A. Wierzbowskiego—Włodzimierska 21). Za pud w kopiej-

kach: Pszenica krajowa wyborowa 94—97, średnia 90—93, posłednia 80—85. Żyto krajowe nowe 72—73,50 stare 68—71, posłednie 63—66. Jęczmień brow. 90—92. Na paszę i kaszę 75—80. Owies krajowy 72—78. Groch polny/warzelny 90—100 Gryka 85—91. Usposobienie spokojne i niżkowe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Płacono za żyto wyborowe 4,25 za korzec. Pszenica 5,40, Jęczmień 3,90—4,20. Owies 2,70.

Gielda. Notowania papierów. Ruble 216. — Listy tow. kred. ziem. duże 4,5. 96. — drobne 4,5. — 97,25, duże 4 — 87,35, drobne 4 — 89. — Listy m. Płocka 94,00 n. Łomży 94,00 not.

Renta państwowa 4 — 97,40. Pożyczka premio-wa z 1864 r. — 297. — z r. 1866 — 205,5. Premia-wa szlachecka 5 — 197. —

Łomża. 10 sierpnia Pszenica 5,00—5,30 cb., żyto 3,70—4,00, jęczmień 3,70—4,00, owies 2,30—2,60 rb., gryka 3,80—4,50 rb., groch 5,20—6,00.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Płocka.

Na mocy NAJWYŻEJ w d. 1 maja 1900 r. zatwierdzonego Zdzania Rady Państwa (zb. Przep. i Rozporz. Rząd. z 1900 r. № 61 poz. 1345), Towarzystwa Kredytowe miejskie z zezwolenia Ministra Skarbu, mogą rozszerzać swoją działalność na miasta i osady miejskie, położone w tej samej gubernji, a wyjątkowo nawet w gubernjach ościennych, pod warunkami w tem prawie wyrażonemi. Przeto Dyrekcja zawiadamia właścicieli nieruchomości miast i osad miejskich, do których stosuje się Zdzanie Rady Państwa z d. 1 maja 1900 r., iż oświadczenia swoje o zamiarze przystąpienia do Towarzystwa Kredytowego m. Płocka składać mogą w biurze T-twa wraz z dowodami usprawiedliwiającymi ich prawo własności i ze świadectwem urzędowem, na jaką sumę są zabezpieczone od ognia nieruchomości miasta lub osady.

Nadmienia się przytem, że najmniejsza suma szacunkowa ubezpieczenia ogniowego (z ogółu nieruchomości danego miasta lub osady) wynosić powinna Rb. 150,000. Z powodu zbliżającego się terminu Ogólnego Zebrania, pożądanem jest przedstawienie jak najprędze wspomnianych wiadomości.

Zarazem Dyrekcja uprzedza, iż z powodu zmiany położenia rzeczy, wynikłej ze Zdzania Rady Państwa, wzmiankowane przystąpienia, jako materiał przygotowawczy, będą poddane pod rozpoznanie Ogólnego Zebrania członków Towarzystwa Kredytowego m. Płocka.

Miejsce urzędowania Dyrekcji znajduje się w Płocku, ulica Tumska w domu № 495.

Sekretarz Zarządu R. Szymański.

Towarzystwo Łowickie

Przetworów chemicznych i nawozów sztucznych.

ZARZĄD: Warszawa, Włodzimierska 23.

AGENCYJA:

W-ni B-cia Wolbner, Barczak i S-ka w Płocku.

W-ni B. Wiśniewski w Ciechanowie.

J. Makomski w Mławie.

Markiewicz w Wyszogrodzie.

Władysław Chojnowski w Ostrołęce.

Poleca: **Superfosfaty, Żużle fosforowe łowickie, Gips fosforowy łowicki** i inne nawozy sztuczne. Na żądanie cenniki.

DOBRA ŁUKOWE

(Stacya dr. żel. nadwiślańskiej Gąsolin).

(Listy pieniężne i telegramy przez Maków, listy zwyczajne przez Gąsolin).

Wielka Produkcja Wyborowych Zboż Siewnych.

Zarodowa obora czystej krwi SIMMENTHAL.

Zarodowa owczarnia czystej krwi RAMBOUILLET.

WYSOKIE ODZNACZENIA NA WYSTAWACH

Medale: Srebrne, Złote i Wielki Srebrny Medal od MINISTERIUM ROLNICTWA

za ogół produkcji.

Mam zaszczyt polecić do nadchodzących siewów:

a) Przedewszystkiem naszą **Łukowską** Pszenicę Selekcyjną, która pomimo tegorocznych, bardzo niesprzyjających warunków klimatycznych, i w tym roku nadzwyczaj obficie obrodziła. Pszenicę tę ofiarujemy po Rb. 12 za korzec z workiem, loco stacya Gąsolin.

b) Następnie polecamy: Naszą pszenicę **Piaskową**, nadającą się wybornie na lejsze i saposowane grunty; wysoko cenioną **Puławkę** (Kostromkę); powszechnie znaną **Płocką** i **New-Yersey** przez nas zaaklimatyzowaną.

Powyższe wymienione 4 gatunki wyborowych pszenic, ofiarujemy po cenie rubli 9, wraz z workiem loco Gąsolin.

c) Oprócz tego polecamy także: Nasze żyta: **Selekcyjne**, Petkuskie, Szlanszteter, Probstteier i Tryumf, po cenie rubli 8 za korzec z workiem, loco Gąsolin.

Przy partjach wagonowych odstępujemy odpowiedni rabat.

Prosimy uprzejmie o wczesne zamówienia, gdyż w roku zeszłym z przyczyny zbyt późnionych zamówień, byliśmy zmuszeni odmówić bardzo wielu żądaniom. Probi naszych zboż wysyłamy na każde żądanie.

OBICIA z fabryki FRANASZKA, w wielkim wyborze poleca Skład win **MORITZA LEWENSTEINA w Płocku.** Resztki obić do 10 rolek za połowę ceny.

WINA w butelkach i beczkach, wszelkie towary kolonialne **POLECA MORITZ LEWENSTEIN w Płocku.** Firma egzystuje od 1860 roku.

FIRANKI w wielkim wyborze, nadeszły do składu mebli **WŁ. APFELBAUMA w Płocku.**

Vitrauphanies

francuskie naśladowujące w zupełności szyby różnokolorowe oraz latarnie acetylenowe uliczne i wielki zapas karbidu, po niższej o połowę cenie otrzymał skład mebli

WŁ. APFELBAUMA w PŁOCKU.

OBICIA w wielkim wyborze z różnych fabryk poleca skład farb i skład szkła **M. Krubiera w Płocku, ul. Grodzka wprost Kohnowej.**

Magazyn A. Wagnera w PŁOCKU.

Poleca nesesy podrożne toaletowe i podrożne kuchenne, kuchenki naftowo-żarowe „PRIMUS”, kuchenki benzynowe i spirytusowe, oraz hamaki, szpiery, i sztyki, biczki węgierskie i inne.

Ign. Brochocki SKLEP WYROBÓW TABACZNYCH Poleca świeżo nadeszłe papierosy obstalunkowe „Prawdziwe” i inne w gatunkach wyborowych.

Od SIERPNIA

STANCJA DLA UCZNIÓW

z upoważnienia władzy szkolnej przyjmuje na stancję nauczycielka (polka) uczennice chodzące do gimnazjum i do innych zakładów naukowych. Korepetycje na żądanie. **M. Markowska.**

Potrzebny jest **UCZEŃ** do zakładu fryzjerskiego **J. Kalinowskiego w Płocku.**

Na pensji żeńskiej **ANNY PINIAROWICZ**

w SIERPCU.

zapis uczeń rozpocznie się dnia 25-go Sierpnia r. b., lekcje zaś 3 Września.

WIELKA WYGODA

Przy zamówieniu za zaliczeniem pocztowym różne wyroby perfumeryjne ze składu

St. Petersb. Techno-Chemiczn. Laborat.

w WARSZAWIE

NOWY ŚWIAT 37.

od rb. 5. kosztów przesyłki nie dolicza się. Na składzie posiadamy najlepsze wyroby perfumeryjne krajowych i zagranicznych fabryk.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

Polecamy najlepsze środki przeciw wypadaniu włosów, farbę do włosów. Środki przeciw piegom, liszajom twarzy, szyi i rąk. Środki dla udelikatnienia i odświeżenia twarzy, rąk, środki do zębów, zagraniczne perfumy, ekstrakt na luty różnych zapachów.

Zamówienia wykonywa się punktualnie.

Dominium Dulsk

p. Dobrzyń nad Drwęcą gub. Płocka, pow. Rypiński sprzedaje

75 tryków rasy RAMBOUILLET

Zadatkowane zamówienia listowne w miarę możliwości uwzględniane będą. Odstawa do stacji kolei i statku.

Do siewu

Żyto Kurpiowskie

nieszacowane na gruntach piaszczystych, nadzwyczaj pełne, niewymarżające i niewysypujące się.

oraz

Żyto Petkuskie

Cena korca 6 rb. 35. kop., z workiem, franco st. Ostrołęka, Dom. **Susk, przez Ostrołękę.**

Willa nowa

elegancka, do sprzedania, bardzo tanio w Kostrogaju pod Płockiem.

Wiadomość w teatrze płockim u dzierżawcy.

SPECJALNA FABRYKA PORTJER

Bernard Lauer i Ska

W WARSZAWIE,

Żelazna 58, róg Grzybowskiej,

posiada na składzie wielki wybór portyer najnowszych deseni.

Fabryka przyjmuje zamówienia na swoje wyroby we wszystkich kolorach. Ceny fabryczne stałe, nader przystępne.

DO SPRZEDANIA

Nowawieś Chalinek

powiat Lipnoski, gub. Płocka, odległy od Włocławka 15, od Lipna i Dobrzyń nad Wisłą 10 i od cukrowni „Chelnica” 7 wiorst. Przestrzeń 28 włók; 3 włoki łąk, 5 włók zagajników, 17 włók ornej ziemi, 25 mórg torfiaków. Dwór, ogród, budynki, inwentarz kompletne w dobrym stanie. Łąki kompostowane, orne pola wymagłowane. Zasadzono 20 mórg buraków i 8 mórg nasiennych buraków; buraki zakontraktowano po rublu korzec, a nasienia po rb. 10 za za centnar. Dochód stały z torfu do rb. 1000 rocznie. Szacunek 63,000 rb. Pożyczka Towarzystwa Kredytow. Ziemińskiego 25,500 rb.

Wiadomość u właściciela **Z. Rutkowski, Szpetal, p. Włocławek.**

Dom. OKALEWO

p. Rypin gub. Płocka

poszukuje kupna

30 krów dojnych (mlecznych).

Tylko właściciele zdrowych obór zechcą nadesłać oferty.

W DOMINIUM

WIELGIE

st. pocztowa Lipno

jest do sprzedania **500 korcy żyta PROBSTEJSKIEGO** do siewu po 5 rb. za korzec 230 f. netto.

DO SPRZEDANIA

Żyto Petkuskie, Tryumph i Szwedzkie

oraz pszenica selekcyjna

ŁUKOWSKA

Dominium Komonin — p. Strzegowo.

PŁOCKA PRODUKCJA NASION

pozostająca pod kierunkiem

Stacji doświadczalnej w Chojnowie (p. Przasnysz)

zawiadamia, że w r. b. ma do zbycia następujące odmiany zbóż ozimych:

A) **ŻYTO: Petkuskie, Probstajskie, Pirnajske, Zeelandzkie i Włosciańskie** (odmiana polska pochodząca z Podlasia, ustalona i uszlachetniona przez dr. A. Sempołowskiego; odznacza się drobniejszym ziarnem; właściwa na gleby ubogie, na których wydaje wyższy plon niż szlachetne krzyże).

B) **PSZENICA: Puławka, Wysokolitewka, Płocka, Sandomierska, New-Jersey** (ostatnia właściwa na gleby lżejsze, cieplejsze, gdyż na glebach ciężkich, nieprzepuszczalnych poniosła w r. b. znaczne uszkodzenia od mrozów). Cena za 100 kg. (244 f.) loco stacja kolei Nadwiślańskiej **Ciechanów** lub loco Płock, Mława, Płońsk wynosi: za żyto 7 r. 50 k., za pszenicę 8 r. 50 k. Worki po cenie kosztu.

Superfosfaty

(wyłączna reprezentacja Fabryki Superfosfatów Strzemieszyce)

Żuzle Thomasa (Sternmarke)

Kainit

Maki kostne odklejone i nieodklejone i wszelkie inne nawozy sztuczne

POLECA

WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWAR. APTECZ.

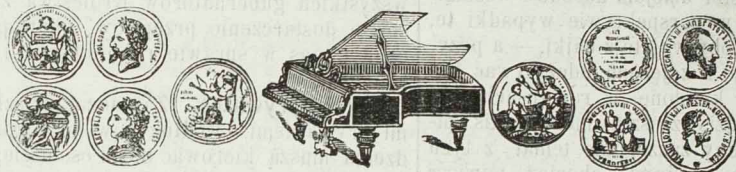
dawniej

ZJEDNOCZENI APTEKARZE

Ludwik Spiess i Syn

w Warszawie Skład Główny Senatorska 24;

w Łodzi w Filii ul. Piotrkowska, dom K. Scheiblera.



MAŁECKI

NAJSTARSZA W KRAJU FABRYKA

FORTEPIANÓW I PIANIN

w WARSZAWIE

17. Krakowskie - Przedmieście 17.

Nowy Zakład Naukowy Żeński

z klasą wstępną i pensjonatem

Marji Wiktorowej Kaczyńskiej

Warszawa, ulica Wspólna Nr. 49.

Zakład urządzony będzie według ostatnich wymagań higieny i pedagogiki. — Uczennice, zarówno pensjonarki jak i przychodnie, znajdą — oprócz wykładów programu gimnazjalnego — konwersacje w obcych językach, lekcje muzyki, gimnastyki i śpiewu, tudzież staranne wychowanie i opiekę troskliwą.

W roku bieżącym przyjmowane będą uczennice do klas: wstępnej, I-ej, II-ej i III-ej.

Zapis uczeń odbywa się od dnia 5 Sierpnia codziennie od godziny 11 do 1 i od 4 do 7 w Kancelarii Szkoły (Wspólna 49).

Drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku

wykonywa wszelkie roboty dziełowe, tabelaryczne i nutowe, oraz ilustracje i roboty kolorowane po cenach bardzo przystępnych.

WYŚMIENITE

udelikatniające

MYDŁO TATRZAŃSKIE

WYŁĄCZNA WŁASNOŚĆ

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO

Z ZAPACHAMI

Fijołka, Konwalii, Buk, Tatra i Róża

Cena kawałka 15 kop., najwyższy gatunek 25 kop. i 45 kop.

Dostać można we wszystkich ważniejszych perfumeriach.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Дозволено Цензурою. Г.р. Пл.цк. 29 Юля 1900 года.

Druk K. Miecznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska.